

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 3.

w Sobotę dnia 9. Stycznia Roku 1808

z Warszawy d. 2. Stycznia.

JW. Marszałek Davout wyjechał z tej stolicy dnia 28. z. m. do Skierniewic.

Dnia 30. z. m. wyjechali stąd do Drezna, JW. Bourgoing, Minister pełnomocny Francuzki przy dworze naszym i JW. Breza Minister Sekretarz Stanu.

Na dniu 28. z. m. mianowani niedawno przez N. Pana Referendarze, wykonali w Radzie Ministrów przysięgę.

z Warszawy d. 2. Stycznia.

Odebrawszy Dekret Jego Królewsko-Xiężecey Mości Pana mego Młociciwego, względem ozdoby Krzyża wojskowego wydany, śpieszę się przesłać go, Jenerałom Dywizyi Naczelnym Dowodcom Legionów Woysk Polskich Xięstwa Warszawskiego, do ogłoszenia w całym swoim brzmieniu iak następuje:

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Palacu Naszym w Warszawie dnia 26. Grudnia 1807.

FRYDRYK AUGUST z Bożej Łaski

Król Saksi Krążę Warszawski. &c. &c.

Chcąc dać Naszemu Woysku Xięstwa

Warszawskiego, dowód publiczny Naszego szacunku i Naszego ukontentowania, za jego waleczne i patriotyczne postępowanie, rozciągamy na całe woysko, pierwsze rozdanie Krzyżów Orderu Wojskowego Xięstwa, zachowując sobie zaszczytowanie na dalszą ozdobę tych wojskowych, którzy na nią zasługą szczególnymi czynami. — Stosownie do tego postanowienia dajemy.

Artykuł I.

Krzyż Kommandorski każdemu Jenerałowi Dywizyi.

Artykuł II.

Krzyż Kawalerski każdemu Jenerałowi Brygady, każdemu Pułkownikowi i każdemu Majorowi.

Artykuł III.

Każdy Jenerał Dywizyi, odbierze sześć krzyżów kawalerskich i trzy krzyże złote dla Oficerów swego Sztabu i Sztabów Brygad, którzy już byli podani do tej ozdoby do rozdania im według starszeństwa ich służby i nie przestępując wyżej określonej liczby.

Artykuł IV.

Każdy regiment odbierze cztery krzy-

Ze Kawalerskie, cztery krzyże złote i sześć krzyżów srebrnych, do rozdania wojskowym, już na to podanym podług starszeństwa ich służby. Gdyby liczba krzyżów wyznaczonych przenosiła w regimencie liczbę wojskowych do tego podanych, Rada Półkowa, tym końcem zebrana, wybierze tych, którzy najwięcej zasługiwać będą, aby byli podani do uzupełnienia liczby.

Rada ta składać się będzie iak następuje:

Pułkownik Prezydent. — Major. — Dway Pod-Pułkownicy. — Jeden Kapitan. — Jeden Porucznik. — Jeden Podporucznik. — Jeden Sierżant Starszy. — Jeden Sierżant. — Jeden Kapral. — Jeden Żołnierz.

Członki tej Rady, zaczawszy od Kapitana, będą wzięci przeplatając z obydwóch batalionów, zaczawszy od pierwszego, który da Kapitana, Pod-Porucznika, Sierżanta i Żołnierza. Półkownik, Major i dway Pod-pułkownicy, wybiorą ich. Rada Półkowa wybrawszy wojskowych, dla uzupełnienia liczby przenoszącej krzyżów, ułoży ich listę imienną, która będzie podpisana przez wszystkich Członków i przesłana Naszemu Ministrowi Woyny. Minister ułoży listę jeneralną Armii, którą nam poda do potwierdzenia.

Artykuł V.

Każdy batalion artylleryi odbierze dwa krzyże Kawalerskie, dwa krzyże złote i trzy krzyże srebrne, do rozdania wojskowym składającym batalion podług tych samych prawideł.

Artykuł VI.

Minister Woyny odbierze sześć krzyżów Kawalerskich i sześć krzyżów złotych, dla Oficerów bez woyska i tych którzy nie należą do żadnego Sztabu Dywizyi, do rozdania im tym sposobem.

Gdyby brakowało podanych już woy-

skowych do uzupełnienia tej liczby wyrażoney w artykułach 3. i 4tym, Minister równie iak Jenerałowie Dywizyi, podadzą tych, którzy najwięcej zasługują, aby byli mianowanemi do tego uzupełnienia, wybierając ich pomiędzy oficerami bez woyska, temi, którzy nie należą do żadnego Sztabu Dywizyi i między Oficerami Sztabów Dywizyi i Brygad.

Ieżeli przy rozdawaniu tym ogólnym krzyżów, znajdą się wojskowi, którzy zasłużywszy sobie na tę ozdobę, nie mogli jednak bydź objętymi w liczbie wyrażoney, nadgrodzi się temu w rozdaniach następujących, które będą zawsze osobistemi.

Do Ministra Woyny należeć będzie, podawać napotym i szczególnie wojskowych, którzy zasłużą na tę ozdobę.

Ażeby zabezpieczyć od wszelkiej stronności podawania do krzyża, każdy wojskowy, który rozumieć będzie, iż do niego prawo, i Jenerałowie Dywizyi, którzy czynić będą pierwsze podania, dołożą do żądań zaświadczenia i postępowania wojskowego i czynów walecznych, sporządzone w przyzwoitym kształcie.

Zaświadczenia te będą podpisane przez Jenerała kommanderującego, Pułkownika i iednego Oficera, iednego Pod Oficera i iednego Żołnierza z regimentu, do którego należeć będzie wojskowy podany, a dla Oficerów Sztabowych, przez Jenerała kommanderującego, Szefa Sztabu i trzech wojskowych przytomnych czynności.

Każdy wojskowy, któremu damy tę ozdobę, odbierze z nią patent podpisany Imieniem Naszym, przez Naszego Ministra Woyny. Patenta te zarejestrowane w biórach woiennych, służyć będą do weryfikowania wszystkich nominacyi.

Pod Oficerowie i Żołnierze, którzy otrzymają tę ozdobę, odbierać będą podwoy-

na płacę, przywiązaną do ich stopniów, przy krzyżu złotym: a połowę więcej nad płacę zwyczajną przy krzyżu srebrnym.

Nasz Minister Woyny, ma zlecenie wykonania niniejszego Dekretu, który rozkazem będzie ogłoszony woysku.

(Podp.)

FRYDRYK AUGUST.

Przez Króla,

(L.S.)

Minister Sekretarz Stanu,
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu,
Stanisław Breza.

Żołnierze! Skoro pierwszy Wojownik świata i wieków NAPOLEON Wielki, po ukończonej chwalebnie z poklaskiem Europy i ludzkości woynie, wyrzekł pamiętne i dla wskrzeszonego mocą swego oręża Narodu chlubne słowa: *Jestem kontent z Wojska Polskiego*, Król, Xiążę i Pan Nasz usiłując z swojej strony, dać mu głośny dowód swojej radości i szacunku, postanowił na ten raz rozciągnąć szafunek nadgrody woyskowej obszerniej, zaszczycając Orderem krzyża wojskowego, wszystkich Jenerałów, Pułkowników, Majorów i zasłużonych z pomiędzy sztabów i korpusów Oficerów i Żołnierzy. Jest to nadgroda poświęcona cnotom wojennym, a razem cechą honoru i szlachetności rycerskiej, równie iak honor żadney skazie nie podległa. Odbierając ją z rąk Waszego Króla pamiętajcie: że zaciągacie dług uroczysty dowodzić dzielnie waszą iey wartość, i w kaźdey potrzebie Oyczyzny być wzorem i przykładem tym, których zawisne szczęście, nie dawszy im pola do popisu, zostawiło w oczekiwaniu następnych przygród, mających ich postawić w rzędzie zasługi i tego wysokiego zaszczytu i chwały, których wam dziś Mi-

nister Woyny, uczestnik waszey chluby i szczęścia winszuie.

Józef Xiążę Poniatowski.

Woysko Polakie.

Sztab Jeneralny.

*IV kwaterze głównej w Warszawie
dnia 27. Grudnia 1807.*

ROZKAZ DZIENNY.

Jego Królewska Mość raczył dozwolić ogłoszenia awansów w woysku swoim Xięstwa Warszawskiego; JO. Xiążę Minister Woyny uskuteczniając wolę Najjaśniejszego Pana, nominuje:

JPana Pułkownika Hauke, Szefa Sztabu Legionu 3. Jenerałem Brygady, i przeznacza tegoż do pełnienia obowiązków w tymże Legionie 3cim Majora Legii.

Na miejsce tego, Szefa Szwadronu JPana Pakosza, Adjutanta Polowego JW. Jenerała Dywizyi Dąbrowskiego, Pułkownikiem i Szefem Sztabu Legionu 3go.

JPana Pułkownika Biegańskiego, Szefa Sztabu Legionu 1go, Jenerałem Brygady i Majorem Legii 1szej.

Na miejsce tegoż JPana Szefa Batalionu Paszkowskiego z Pułku 3go piechoty, Pułkownikiem, Szefem Sztabu Legionu 1.

JPana Kosseckiego, Majora Pułku 8go pieszego, Pułkownikiem i Szefem Sztabu Legionu 2go.

JPana Szefa Batalionu Kobylńskiego, będącego przy Sztabie Jeneralnym 3go korpusu wielkiego woyska, aktualnym Pułkownikiem w woysku Xięstwa Warszawskiego, z płacą do rangi tej przywiązaną.

Które to nominacye, aby do kaźdego z woyskowych doszły wiadomości, JO. Xię

Minister Woyny niniejszym ogłoszeniem nakazuje.

(Podp.) Ludwik Kamiński,
Jeneral Brygady Szef Sztabu Jeneralnego.

Zgodno z oryginałem:

Jan Wasilewski.
Porucznik - Adjutant.

3ci Korpus
W. Woyska.

*W głównej kwaterze
w Warszawie dnia
29. Grudnia 1807.*

Jeneralny — Główny — Sztab.

ROZKAZ DZIENNY.

JW. Marszałek Kommandant Naczelny w Xięstwie Warszawskim, uwiadomia korpusy armii i woyska sprzymierzone pod rozkazami swemi będące, że JP. Bieciszowski, Kapitan 2go regimentu jazdy Polskiej, kommandant placu w Makowie, dopuściwszy się zdzierstw na mieszkańcach i podróżnych, złożony jest z kommandy tego placu, i odesłany do dyspozycji JO. Ministra Woyny Xięstwa.

JW. Marszałek przypomina z tego powodu, że wszelki Kommandant placu, pobierający więcej nad wyznaczoną mu płacę, przez zdzierstwa na mieszkańcach i podróżnych, nie godzien jest nosić mundur. Każdy z nich poruczoną mu władzę woyskową, dla zapobiegania nadużyciom, a nie dla pełnienia ich; zamiarem jest JW. Marszałka kazać karać z największą surowością tych wszystkich, którzyby się winnemi tych występków okazali.

(Podp.) Hervo.

Jeneral Szef tymczasowo Jeneralnego
Głównego Sztabu,

z Paryża d. 22. Grudnia.

Jedną z Weneckich gazet (Il Nuovo Poliglione) donosi, iż Jego Cesarzaska Mość

odebrał przez nadzwyczajnego kurjera wiadomość, iako Rossya wojnę Anglii wydała i że już znaczny korpus woyska Moskiewskiego marsz swój do Finlandyi Szwedzkiej rozpoczął.

Gazety zagraniczne wnioskuia rozmaicie o zamiarze spisku, w Madrycie odkrytego. Według tychże miał być cały układ spisku szczegulniey przeciwko Królowey i Xiążęciu pokoju wymierzony. Pierwsza miała być od dworu oddalona a ostatni miał być wyzuty ze wszystkich godności i urzędów. Twierdzeniem innych zaś jest, że Król miał być przymuszonym do złożenia korony na rzecz swego syna. Wszystkie podobne wieści niezasluguia na żadną wiarę. Gruba zasłona okrywa dotąd zdarzenie niniejsze, które, iak się zdaie, ciekawość polityków i bystrość dzielników przez długi czas jeszcze drażnić będzie.

Dnia wczorayszego dawał Marszałek Bessiers w imieniu gwardyi bardzo okazały festyn miastu Paryżowi. Osoby nań zaproszone zgromadziły się o 7. godzinie wieczorem, a oficerowie od gwardyi czynili honory. O godzinie 8. przybyła także Cesarzowa Jeymość z całym dworem i wszystkimi wyższymi urzędnikami stanu, po czem zaraz był dany balet od taneczników Cesarzowskiej Akademii muzyki. O godzinie 9. był dany znak do zapalenia faierwerku, na marsowém polu urządzonem; Cesarzowa Jeymość raczyła sama zapalić pierwszą sztukę. Plac ten niezmierny zdawał się całkiem stać w ogniu; szczegulniey udawała się statua Cesarza wielkości kolossalney. Po skończonym faierwerku był bal, który przerwała kolasya na nieiaki czas. Potem tańczono aż do świtu dnia.

Przedwczoray przybył tu Kapitan Boulin jako kurjer z Konstantynopola. Depesze jego mają być szczegulnieyszeyszej wagi.

Dom Braganza zaczął panować w Portugalii roku 1640. Portugalia miała z niego pięciu Królów. Dom ten pochodzi od Roberta I., Xiążęcia Burgundskiego, prawnuka Roberta, Króla Francuzkiego.

Argus obeymuie, co następuje:

W momencie, w którym Cesarz wszech Rosyi zasady uzbroionej neutralności, tego pamiętnika mądrości Cesarzowej Katarzyny, na nowo ogłasza, zobowiązuje się nigdy nieodstępować tego systema, niemoże być nieużytecznem zwrocenie uwagi na pierwszostkowe utwierdzenie wspomnianej neutralności, z którego łatwo będzie sądzić o skutkach teyże. Oto jest treść rzeczy:

„Každy okręt może bez przeszkody żeglować od portu do portu i nad brzegami narodów wojujących.”

„Ru homości należące do poddanych mocarstw wojujących, znajdując się na okrętach neutralnych, są wolne, wyłączając towary kontrabandowe, (które przez zobowiązane konwencje i t. d. mają być udeterminowane) tudzież broni i amunicję wojskową.

„Dla rozpoznania, co charakteryzuie *Port blokowany*, pozwala się nadać imię to portom, do których wejście, stosownie do dyspozycyów mocarstwa zaczepnie działającego, otoczone jest dostateczną liczbą okrętów, w przyzwolitej bliskości stojących tak, że niebezpieczeństwo w zbliżeniu się do portu zachodzi widoczne. Zasady powyższe mają służyć za prawidło w procedurze i wyrokach względem prawności zdobywców nadmorskich.”

O zasadach niniejszych polegających na widocznej słuszności, i na równości między mocarstwami nadmorskimi, nie było dawniej żadnej wzmianki; Cesarzowa Katarzyna mia

ła dopiero pierwsza ten zaszczyt, ogłosić one. Büsch, professor i bardzo znany autor w Hamburgu wydał zbior trzydziestu i pięciu traktatów handlowych, między rokiem 1642 i 1780 zawartych, które wszystkie podług tych samych zasad były ułożone. Anglicy nawet sami odwoływali się do nich, gdy w końcu wieku szesnastego, za panowania Królowey Elżbiety, w zakłóceniu byli z Hollenderczykami z powodu kilku Angielskich okrętów wyładowanych towarami poddanych Hiszpańskich, z którymi pod ow czas Hollandya wojnę toczyła. Królowa Angielska domagała się o satysfakcję względem zniewagi, fladze iey wyrządzonej, i kazała z tey iedynie przyczyny aresztować czterech korsarzów Hollenderskich.

W roku 1778 uznała i ogłosiła Francya, przez swoje z stanami ziednoczonymi Ameryki zawarte traktaty: co traktat uzbroionej neutralności obeymuie nayważniejszego, a to jest: *iż dla flagi samej okręt i co się na niem znajduje, respektowanem być powinno.*

W późniejszych traktatach zapadłych między Rosyą, Szwecyą, Danią, Prusami, Francyą i t. d. iaknaysćisley obwarowane było, iż żadna flota kupiecka, rozwiniawszy żagle swoje pod konwojem okrętu wojennego, rewizyi z strony wojujących mocarstw podpadać niepowinna, i że deklaracya oficera kommanderującego przerzeczonym okrętem wojennym: iako konwoy iego żadnych towarów zabronionych nieobeymuie, za dostateczną uważana być ma.

Deklaracya Cesarzowej Katarzyny uznana została od wszystkich mocarstw lądowych za wspólne dobrodzieystwo i za wyraz sprawiedliwości i słuszności, we wszystkich sercach głęboko wryty. Sam gabinet Angielski nieśmiało nadwierać tychże zasadów w od

powiedzi na nie udzieloney, przestając na protestacyi, „iż ucządzi sposób postępowania swego według naywidoczniejszych i powszechnie przyjętych prawideł, na iakich prawa ludów się wspierają, i że iaknaysusowniejsze do kommandantów wyda rozkazy, aby flagę Jey Cesarskiej Mości respektowali.” Naowczas wypadło było uniknąć niebezpieczeństwa, drażniąc gniew obcych mocarstw nadmorskich przez oddalenie się od zasad przez nie przyjętych; dopiero gdy Anglia przemocy w potęgę nadmorskiej nabrała, poważył się gabinet St. James ogłaszać zasady cale nowe; honorowi flagi Angielskiej rownie, iako i interessowi handlu Angielskiego szkodzące.

(Dalszy ciąg potém.)

z Wenecyi d. 12. Grudnia.

Dobroczyenne skutki zamieszkania Cesarza Napoleona w mieście tuteyszem coraz widoczniejszymi się stają. Stan tuteyszy kupiecki zapłaci sumę 6 milionów liwrów, które iuż niemal całkiem są wyliczone, ponieważ niektóre domy kupieckie po 50,000, a inne nawet po 100,000 do 150,000 liwrów dać zobowiązały się. Pieniądze te nie będą jednak odebrane do kassy rządowej, lecz mają być obroczone na rozprzestrzenienie arsenału, poprawienie weyścia do portu, pobudowanie nowych okrętów wojennych, założenie szkoły marynarskiej i innych instytuców edukacyjnych. Każdy podpisujący składkę, ma odzyskać wartość subskrypcyi w dobrach narodowych, które sam sobie wybrać może, i z których po 5 od sta prowizyi wybierać sobie będzie.

Między Królestwem Włoskiem i Bawarskiem ma być podpisany traktat handlowy.

z Wiednia d. 24. Grudnia.

Z Turczeh donosi nasza dzisieysza gazeta, co następuje:

Dnia 2. t. m. opuścił naczelnik Rosyjski, Feldmarszałek Xiaże Prosorowski, wraz z innymi Jenerałami Moskiewskiej armii, Bukarest, i zostawiwszy tam tylko Jenerałów Miloradowich, Ublamus i Buschnikow, udał się przez Gallatz do Jassy.

Insurgenci Serwiańscy kontynuią po części kroki nieprzyjacielskie przeciwko Turkom, mimo zachodzącego między nimi rozejmu.

W ostatnich dniach Listopada wydała porta do wszystkich Baszów prowincyów Europeyskich i Azyatyckich firman, wzywając ich, aby z ludami swymi spieszyli na pomoc armii W. Wezyra, znacznie osłabionej, która między Schumla i Adryanopolem kantonuje, a to z powodu, że nie wszystkie warunki rozejmu dopełnione zostały.

Dardanelle, iako też i cale brzegi aż do Alexandryi blokowane są na nowo bardzo ściśle przez Anglików tak dalece, iż handel zupełnie ustał, a niedostatek w żywnościach coraz przykrzeyszym się staie. Wszystkie wyspy Archipelagu i wiele wysp Jońskich, a szczegulniey Corfu, iaknaysciśley są opasane.

Kapitan Stuart od floty Angielskiej, Seahorze, ogłosił, że nawet batom rybackim zakazany jest wszelki handel nad brzegami morskimi, gdyż porta żadnych negocyacyj z posłem Angielskim rozpocząć nie chciała.

Do Malty przypłynęła nie zbyt dawno znaczna siła nadmorska, obeymująca kilka regimentów woyska lądowego. Ztąd zaś powstał powszechny wniosek, iż Anglicy wkrótce będą chcieli wylądować na nowo z siłą daleko ogromniejszą w Egipcie.

Rozmaite wiadomości.

Admirał Angielski Keates odebrał w tych dniach instrukcyę „ostatnie i stusownie” do

tychże udał się już do Portsmouth. Na eskadę jego transportowano wiele rakietów palących.

Według panujących teraz pogłosek, ma być bliskim zawarcia alians między trzema znacznymi mocarstwami Europejskimi. Także mówią bardzo mocno o odmianach, które wkrótce mają być przedsięwzięte w Turczech.

Armia Austriacka ma wynosić teraz do 400,000 ludzi.

Pisma publiczne powtórnie zapewniają, iż konkordat mający być zawarty z Niemcami, bezżenstwo więzy w Niemczech zupełnie skassuje.

Kraje Ligi Reńskiej liczą teraz 4137 mil kwadratowych swojej rozległości i 9,990,506 głów ludności, a to prócz Królestwa Westfalii, które w rozległości swojej 691 $\frac{1}{2}$ mil kwadratowych i w ludności 1,902,000 dusz wynosi.

Zawołanie na szczodroblivość. Dnia 30. Grudnia o 6. w nocy wybuchnął straszliwy pożar we wsi Wesółka, z podłożonego ognia, sprzyjający wiatr pożarowi, był środkiem nieszczęśliwości, dla 16 gospodarzy; którzy w rozpacz ledwie dzieci i przyrodziewek, którym się okrywają, ratować mogli. Teraz w niedostatku ięczą, i tym bardziej, ile im przedtem było rogate i koni wyzdychały. Człowiek skołaczony świętymi związkami przyrodzenia, czuający nędzę nieszczęśliwego bliźniego, pobieży wsparciem dla niego; które Ur. Olszewski dzierżawca w Psarskim przy Szrymie przyjął, między nieszczęśliwych rozdzielić, i Szanowney Publiczności rachunek złożyć, się ofiarował. Słodko jest ocierać łzy Nędznym, i wspaniały uczynek, błogosławi szczodroblivość.

Uwiedomienie. Niżej wyrażony uprasza wszystkie dominia, które na dzień 28. Grudnia przystawiały fury podwodowe do Poznania na podwo-

rze OO. Bernardynów, aby one dokładnie wyexaminować raczyły, czyli który chłop lub hollender nieprzyprował do domu pary koni przyprzężonych w Poznaniu do jego fury z wsi Sady; gdyż człowiek przy tych koniach będący od Tomu gdzie czekał (przy przyprzężonych do cudzey podwozy koniach na oficera, ktorego wieść miał) wrocil się po obrok zostawiony u OO. Bernardynów, a gdy go przyniosł już nie zastał tej fury w miejscu, gdzie ją zostawił. Ta fura być miała z hollendorow Rogoźna. — Konie te były: klacz gniada, a koń szpakowaty, obydwaj w mierzonym ścierwie i wzroście. — Jeżeliby się gdzie znalazły upraszam prześwietne dominia, aby do Kąsinowskiego w Poznaniu w rynku w kamienicy szlachetnego JP. Au mieszkającego przez list znać dano, a procz doskonałej wdzięczności zwrot za żywienie tych koni przyrzekam.

Kąsinowski.

Uwiedomienie. Imć C. H. P. ma odemnie Dokument w ręku pod datą 30. Oktobris 1806 podług ktorego przyrzekłem sześć set i czterdzieści talarow zapłacić; obowiązek ten z różnych przyczyn już uchylony został, oprócz tego daleko więcej wynoszącą mam pretensją do tegoż to C. H. P. tak dalece że mu się odemnie wcale nic nie należy. Chcąc uniknąć wszelkich nieprzyjemności i aby ktoś trzeci nie był uszkodzony, ostrzegam każdego względem nabycia powyższego dokumentu przez Cezę lub innym jakim sposobem.

Poznań dnia 17. Grudnia 1807.

Teodor Myndyk.

Uwiedomienie. Dnia 27. p. m. w nocy złapana została przez Sołtysa tutejszego klacz, która losiem z uździenicą na jego podworek weszła; gdy właściciel teyże okaże iako prawdziwie jego, i za obrok i siano koszt wroci, klacz swoją odbierze. W Wierzenicy d. 2. Stycznia 1808.

Doniesienie o śmierci. Dnia 6. Stycznia r. b. umarł W. Andrzy Karczewski w Wielkich Sokolnikach pod Szamotułami, na nerwową febrę; ukończywszy 48 rok swego wieku. Pięcioro osierociate dzieci boleją nad okropnym wyrokiem śmierci.

Do zadzierwienia. Wieś Miedzyliście do kamelaryi Rogozińskiej należąca blisko bardzo przy tymże sytuowana miście, waga mieyska, iarmarczne, mostowe i brukowe, tudzież łaki do kamelaryi podobnie należące per plus offerentiam praevia approbatione kontraktu Najjaśniejszej Izby Administracyi Publiczney na lat 3 następnie po sobie idące od 1. Czerwca 1808. aż do 31. Maia 1811. wypuszczone zostaną, gdzie do takowej licytacyi wyznaczone terminu na dzień 3. Lutego, 8. Marca i na dzień 19. Kwietnia r. b. która to licytacya w Izbie Sessyonalney Magistratu o godzinie 9 z rana zaczynać się będzie. Mający przeto ochotę do takowego zadzierzawienia każdego czasu o dalszych uczynić się mianey tranzakcyi warunkach w registraturze tuteyszej dowiedzieć się może. Rogozno d. 28. Grudnia 1807.

Magistrat Miasta tuteyszego.

Do zadzierzawienia. Mający wieś do zadzierzawienia, od przyszłego S. Jana Chrzciciela z pomieszkaniem wygodnym, w okolicy miast, Smigla, Kościana, lub Grodziska, niech się zgłosi do W. Kmity w mieście Wschowie mieszkającego, ustnie lub przez list wolny od opłaty, a tenże wskaże, zkim w układ wnieść może. Szukający dzierzawy oświadcza, iż procz summy o dzierzawę ugodzoney, summe stu tysięcy złotych polskich, lub więcej przypożyczy, z warunkiem zabezpieczenia teyże na pewney hypotece.

List gończy. W nocy między dciami 17. i 18. b. m. wylamali się z więzienia w mieście Kiecznie trzy złoczyńcy o popełnioną znaczną kradzież w najwyższym stopniu podeyrzani. Jeden z nich nazywał się Tadeusz Lesiński, mający około lat 36. wysoki, bladej pociągłej twarzy, nosa kończącego, i nosił na sobie kurtkę sukienną granatową, płaszcz szary, ordynaryjne boty, i kaptur na głowie. Drugi nazywał się tylko Walentym, około 35. lat stary, średniego wzrostu, i ma białawe włosy. Nosił na sobie sukienkę granatową, płaszcz, takową kurtkę i rąkawy, boty ordynaryjne i kaptur na głowie. Kobieta, która nazywała się Walentowa, mająca około lat 40 jest widocznie w ciąży, nosiła na sobie zielony kaftan sukienki, i sycowy spodnik, ordynaryjne trzewiki, i sycową nakrapianą czapkę.

Lubo dokładniejszego opisanie tych osob niezyskaliśmy, jednakowoż ponieważ ludzie ci tułają się tylko za kradzieżą, i zawsze wspólnie znaydować się zwykli; przeto da się spodziewać, iż łatwo schwytni być mogą. Gdy zaś na schwytaniu tych złoczyńców wiele zależy; więc rekwirujemy wszelkie zwierzchności, aby w przypadku schwycenia, takowych nam odesłać raczyły, za co my wszelkie koszty natychmiast powrócić przyrzekamy. W Pyzdrach d. 28. Grudnia 1807.

Jego Krolewsko - Xęzęcey Mości
Inkwizytorat.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.